Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3,— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. Wiersz reklamowy 60 groszy.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach Rynek 12.

Nr. 264. Katowice, czwartek 17-go listopada 1927 Rok 26.

Jeźdźcy polscy u prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Waszyngton. PAT. We wtorek poseł polski przy rządzie amerykańskim Ciechanowski przedstawił prezydentowi Coolige'owi zaproszonych przez niego do Waszyngtonu zwycieskich na konkursie jeźdźców polskich. Na prośbę zgłoszoną w przeddzień, prezydent pomimo wielkiego nawału swoich zajęć udzielił audjencji i przyjął oficerów polskich niezmiernie łaskawie i serdecznie, gratulując im wspaniałego sukcesu. Następnie prowadził z nimi dłuższą rozmowę, podkreślając w niej, iż reprezentują oni naród, który Stanom Zjednoczonym dostarczył nietylko bohaterów, jak Kościuszko, ale także licznych dobrych obywateli. Następnie oficerów przyjmował amerykański minister spraw wojskowych Stanów Zjednoczonych, który w imieniu rządów Stanów Zjednoczonych obecny był również na balu, wydanym wieczorem na cześć naszych dzielnych jeźdźców przez posła polskiego w Waszyngtonie p. Ciechanowskiego. 16 listopada br. Oddział polski opuszcza Amerykę na satku „Rochambeau" z Nowego Jorku.

Warszawa. PAT. Z okazji zwycięstwa polskich oficerów w Ameryce Minister Spraw Zagranicznych August Zaleski przesłał zwycieskiej ekipie na ręce jej kierownika pułkownika Romla serdeczną depeszę, winszując świetnego sukcesu, i podkreślając jego wielkie znaczenie.

Uchwały Rady Wojewódzkiej.

Katowice. (PAT.) Rada Wojewódzka na wtorkowem posiedzeniu zatwierdziła uchwałę Magistratu w Rybniku na zaciągnięcie pożyczki 1 miljona zł. w Banku Gospodarstwa Krajowego na cele inwestycyjne, oraz statut dokształcającej szkoły zawodowej w Starym Bieruniu. Następnie zamianowała tymczasowych nauczycieli Jana Siwego i Józefa Majewicza stałymi nauczycielami 3-klasowej szkoły wydziałowej w Czechowicach, oraz inż. Adama Kowalskiego tymczasowym nauczycielem szkoły przemysłowej w Bielsku. Ponadto załatwiono szereg spraw personalnych.

Polowanie reprezentacyjne.

Cieszyn. (PAT.) W dniach 14 i 15 b. m. w lasach państwowych na Śląsku Cieszyńskim odbyło się polowanie reprezentacyjne dla Pana Prezydenta Rzplitej. W polowaniu wzięli udział m. i. ministrowie rolnictwa, komunikacji, poczt i telegrafów oraz przedstawiciele korpusu dyplomatycznego w osobach pp. ministrów pełnomocnych Arnstaedta, Quewedo, Belitski i Stetsona. Wynik polowania 140 zajęcy, 80 bażantów i 1 lis. W środe rano P. Prezydent i goście wrócili do Warszawy.

Rokowania polsko-niemieckiej komisji granicznej.

Warszawa. (PAT.) Dnia 15 b. m. w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych odbyły się rokowania między delegatami rządu polskiego i niemieckiego dla wprowadzenia w życie postanowień umowy polsko-niemieckiej z dnia 27 stycznia 1926 r. w sprawie uregulowania stosunków granicznych polsko - niemieckich. Przedmiotem rokowań było utworzenie komisji mieszanej - granicznej i ustalenie dla tej komisji całego szeregu zadań, związanych z uregulowaniem stosunków granicznych. Rokowania zostały ukończone ku zadowoleniu obu stron.

Przed grudniową Radą Ligi Narodów.

Paryż. (PAT.) „Le Matin", przypominając skargę Litwy przeciwko Polsce, złożoną Lidze Narodów w związku z zajściami w dziedzinie szkolnictwa, wyraża nadzieję, iż Rada Ligi Narodów na swej grudniowej sesji nie ograniczy się do zbadania i rozwiązania tego incydentu, lecz będzie się również starała o położenie kresu stanowi wojny istniejącemu od 7 lat pomiędzy obu krajami. Dziennik przypomina zkolei rezolucje, uchwalone ostatnio na kongresie emigrantów litewskich, odbytym w Rydze, a wypowiadające się za przywróceniem normalnych stosunków pokojowych pomiędzy sąsiadującemi ze sobą państwami bałtyckiemi, poczem kończy stwierdzeniem, że Liga Narodów powinna nadać tym życzeniom siłę prawa. Takie załatwienie sprawy jest koniecznością i warunkiem zaufania narodów do skuteczności działań instytucji Ligi Narodów.

Niemieckie wizyty w Wiedniu.

Wiedeń. (PAT.) Równocześnie z niemieckimi ministrami przybyła tu delegacja komisji prawniczej Reichstagu, która ma wraz z delegacją komisji prawniczej austrjackiej rady narodowej odbyć naradę nad sprawą wspólnego kodeksu karnego. W związku z tem dzienniki tutejsze zaznaczają, że to pierwsze zetknięcie się przedstawicieli obu parlamentów będzie miało historyczne znaczenie.

Wiedeń. (PAP.) W wtorek o godz. 10-tej rano kanclerz Rzeszy dr. Marx i minister spraw zagranicznych dr. Stresemann udali się do Klosterneuburgu, gdzie byli goszczeni przez tamtejszy klasztor. O godz. 5,30 po poł. rozpoczęła się konferencja prasowa, na którą zaproszeni byli dziennikarze wiedeńscy i zagraniczni. Wieczorem odbyło się przedstawienie galowe w operze państwowej. W środę po południu obaj ministrowie Marx i Stresemann opuszczają Wiedeń.

Wiedeń. (PAT.) Na przyjęciu dziennikarzy wiedeńskich i zagranicznych niem. minister spraw zagr. Stresemann wygłosił mowę, w której omówił szereg aktualnych spraw Rzeszy niemieckiej. Po przemówieniu Stresemanna nastąpiła swobodna pogawędka między nim a dziennikarzami. Wobec dziennikarzy polskich, którzy wzięli udział w konferencji, wyraził Stresemann nadzieję, że rokowania handlowe między Polską a Niemcami przybiorą wkrótce pomyślne, konkretne kształty.

Londyńska wizyta francuskiego ministra wojny.

Londyn. PAT. Przybył do Londynu francuski minister wojny Painleve. Odbedzie on w Londynie szereg konferencyj naukowych i otrzyma tytuł naukowy honoris causa na uniwersytecie w Cambridge.

Zjazd konsulów polskich w Rosji Sowieckiej.

Moskwa. PAT. W dniu 14 listopada zostały zakończone w Moskwie czterodniowe obrady zjazdu konsulów polskich w Rosji Sowieckiej. Zjazd pod przewodnictwem Ministra Patka, w obecności delegata M. S. Z., naczelnika wydziału dr. Gorzechowskiego rozpatrzył i załatwił cały szereg spraw, wynikających z dotychczasowej praktyki konsularnej, celem jej skoordynowania i ustalenia jednolitego postępowania w zakresie postanowień konsularnych.

Zatonięcie parowca.

Bombai. PAT. Z Indji donoszą o zatonięciu parowca „Tukaram". Zatonął on w ciągu trzech minut wraz z 82 pasażerami i 52 ludźmi załogi, oraz 200 tonnami ładunku.

Uniewinienie wysłannika Karola rumuńskiego

Bukareszt. PAT. Według doniesień Manulescu został uniewinniony.

Banki ludowe na G. Śląsku

Ostoją życia gospodarczego polskiego na Górnym Śląsku w ostatnich latach zaboru pruskiego były bez wątpienia ogólnie znane banki ludowe (w skrócie b. l.), których celem była pomoc materjalna dla żywiołu polskiego, chroniąc go przed zalewem kapitału niemieckiego, a co zatem idzie od zależności i wynarodowienia się. Lecz zadanie b. l. jedynych wówczas zresztą polskich instytucyj bankowych na Górnym Śląsku, nie było ograniczone tylko do akcji kredytowej; bowiem pierwsi kierownicy b. l. byli to pionierzy ruchu odrodzenia i myśli polskiej na G. Śląsku, a głębokie poczucie obowiązku wobec Narodu Polskiego predestynowało ich do przewodnictwa niemal we wszystkich towarzystwach polskich, propagując idee narodowo-polska. To też odpowiedzialna współpraca jaknajszerszego ogółu członków w zarządzie b. l., radzie nadzorczej, komisji rewizyjnej i walnem zebraniu, z samej istoty idei spółdzielczej wypływająca, była szkołą obywatelską dla niejednego działacza narodowego.

Nic dziwnego zatem, że rozwojem b. l. interesuje się społeczeństwo żywo. Tak jak w okresie niewoli wypełnili szczytne swe zadanie, tak też później w okresie niemocy gospodarczej Państwa Polskiego i ciężkich chwil jednej i drugiej inflacji pieniądza naszego, zadaniu swemu b. l. sprostały dobrze, a w dobie obecnej zabierają się z pełnem poświęceniem i optymizmem do odbudowy ulotnionych kapitałów własnych, a nadewszystko do gromadzenia wkładów oszczędnościowych. Ramy artykułu dziennikarskiego nie pozwalają nakreślić wspaniałego rozwoju b. l. przed i w czasie wojny i na należyta ocenę wszystkich tych zasług, jakie spółdzielnie te podniosły około ugruntowania niezależności materjalnej i politycznej członków swych. Danych statystycznych, niezmiernie ciekawych, z tych samych względów nie sposób mi przytoczyć.

Nasamprzód stwierdzić trzeba, że wszystkie założone b. l., za wyjątkiem jedynego w Tarn. Górach, który w r. 1923 sfuzionował się z G. Śląskim Bankiem Handlowym, przetrwały do dnia dzisiejszego. Ani jeden b. l. nie popadł w konkurs, ani jeden nie był pod nadzorem, sądowym lub trudnościach płatniczych. Dowodem to, iż fundament b. l. jest granitowy, struktura i organizacja wypróbowana, a dobór kierowników staranny. To też zaufanie szerokiego ogółu społeczeństwa do b. l. istniało zawsze i mimo niejednych przykrości, jak n. p. dewaluacji wkładów oszczędnościowych — winy w tem b. l. nie ponoszą — istnieć będzie nadal.

Na polskim G. Śląsku istnieje 6 przedwojennych oraz 5 później powstałych b. l. (na niem. G. Śląsku czynnych jest jeszcze kilka poważnych, n. p. w Bytomiu, Opolu, Raciborzu, Zabrzu, Koźlu), spoglądających na 25 i więcej lat owocnej pracy. Patronuje im Związek Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu, w którym liczebnie są słabo reprezentowane. Natomiast co do efektywnych wyników swej pracy i siły finansowej zajmują pierwsze miejsce. Nakładem wspomnianego związku wyszło w tych dniach z druku starannie opracowane 55-te sprawozdanie za r. 1926, objętości 189 stronic; wykazuje ono wówczas działających b. l. Z tego to sprawozdania czerpie kilka cyfr (w złotych p.), ilustrujących finansowe podstawy b. l. na G. Śląsku.

Obrót ogólny wynosił 34.438.023, sumy bilansowe 2.324.526, kapitał własny (udziały i rezerwy) 482.024, nieruchomości 170.925, wkłady oszczędnościowe 1.562.702, pożyczki wekslowe, terminowe i w rach. bieżącym 1.766.546, lokata w bankach 204.535, ilość pożyczek 6264, ilość członków 7117, czysty zysk 27.471.

Znamienny jest stosunkowo mały zysk czysty (b. l. w Król. Hucie dzięki korzystnej lokacie w ak-

słach Banku Polskiego wykazuje sam jeden zysku 18.023), który tłumaczy się tem, iż działalność b. 1. nie idzie w kierunku zdobywania nadmiernych korzyści własnych. Tani kredyt i niskie stawki prowizyjne przy innych transakcjach to najlepsza korzyść i argument dla członka b. 1.

W porównaniu z r. 1925 powyższe dane stanowią średnio 60 procentowy wzrost. Wkłady oszczędnościowe przekraczają procent ten znacznie, dochodząc do nieomal 100%. Rok bieżący wykaże dalszy pomyślny rozwój i cyfry rzeczywiście poważne. Już dane odnośnie stanu wkładów oszczędnościowych za pierwszych 9 miesięcy br. są korzystne i wynoszą w 10 tut. b. 1. zł. 2.310.539, czyli wzrost o 48%. Ogromny ten sukces w odrestaurowaniu wkładów oszczędnościowych, propaganda na tem polu i oparcie swej działalności w dużym stopniu na siłach własnych, rokuje b. 1. przyszłość pomyślną. Zaufanie społeczeństwa i członków do własnych polskich instytucyj bankowych, jakiemi są b. 1., przełamie obojętność niedowiarków, lokujących oszczędności swe we wrogich nam bankach niemieckich. Gromadzenie kapitałów w b. 1. przyczyni się do ugruntowania polskiego stanu średniego, do wzmocnienia istniejących lub otwarcia nowych warsztatów pracy, do rozkwitu naszego drobnego rzemiosła i kupiectwa. Tym celom służą b. 1. na G. Śląsku, zagrożonemu przez propagandę germanizacyjną wewnątrz i knowania rewizji granic z zewnątrz. K. Świderski, dyr. banku.

Przegląd polityczny

— Stronnictwo katolicko-ludowe. Zjazd stronnictwa w Małopolsce oświadczył się za popieraniem rządu „Polonja" doniosła, jakoby warszawski zjazd stronnictwa był się oświadczył przeciwko rządowi. Skutkiem tego prezes stronnictwa katolicko-ludowego, ks. dr. Czuj prostuje tę wiadomość i stwierdza, że wszystkie rezolucje, a zatem i rezolucje za współpracą z obecnym rządem, zostały przyjęte jednogłośnie.

Stronnictwo katolicko-ludowe powstało przed laty z inicjatywy ks. biskupa Wałęgi z Tarnowa. W ostatnim sejmie warszawskim liczyło siedmiu posłów i stanowiło osobny klub.

O przyłączeniu Austrji do Niemiec.

Do Wiednia przybyli z Berlina kanclerz Marx i minister spraw zagranicznych Stresemann. Witają ich tam bardzo serdecznie.

Nic dziwnego. Gdy po wojnie Austrja stała się państewkiem tak małem, iż prawie o własnych siłach utrzymać się nie mogącem, oczy Niemców austrjackich zwróciły się na Niemcy. Oba państwa połączyć, to było pragnieniem wszystkich Austrjaków.

Lecz mocarstwa koalicyjne sprzeciwiły się temu, mianowicie Włochy. Bały się one niemieckiego sąsiedztwa. I dla tego Austrja jest jeszcze samodzielną Austrją.

Jednakże plan połączenia żyje po dawnemu. Dzisiaj Niemcy uporządkowawszy swoje stosunki wiekszą są potęgą, niż przed kilku laty. Przyłączenie do nich przyniosłoby Austrji znacznie większe korzyści.

Z powodu obecności niemieckich ministrów nadzieje Austrji znowu się ożywiły. Wszystkie gazety piszą o tem.

I zapewne do tego dojdzie, chociaż może jeszcze wiele wody upłynie w Dunaju.

Kongres przyjaciół Rosji.

Przez parę dni obradował w Moskwie kongres przyjaciół państwa sowieckiego. W kongresie brali udział goście zagraniczni zaproszeni przez rząd sowiecki na uroczystości, związane z obchodem dziesięciolecia rewolucji październikowej. Naczelnym tematem obrad była kwestja solidarnej walki międzynarodowej z wrogami zewnętrznymi związku republik sowieckich. Do prezydjum ze strony polskiej, wszedł Baczyński Władysław, Górnik z Milowic (Zagłębie Dąbrowskie), pozatem należą do delegacji polskiej dr. Stróżewska, członek zarządu stowarzyszenia wolnomyślicieli polskich St. Stange, literat Jerzy Sochacki, b. poseł na sejm i inni. Ogółem delegacja polska składa się z dwunastu członków. Mowę powitalną w imieniu delegacji polskiej wygłosił Sochacki. Delegacja niemiecka liczy 173 członków, francuska 146, angielska 127, czechosłowacka 74, amerykańska 55, licznie są reprezentowane grupy kolonjalne. Na ostatniem posiedzeniu przyjętą została rezolucja, domagająca się od uczestników kongresu czynnego wystąpienia przeciw wojnie, grożącej rzekomo związkowi sowieckiemu, jakoteż przeciw tendencjom niektórych państw do zerwania stosunków dyplomatycznych z Rosją. Tam zaś, gdzie stosunki ze związkiem sowieckim nie zostały dotychczas podjęte, należy dążyć do ich nawiązania. Przed zakończeniem zjazdu odbył się akt udekorowania orderem Czerwonego Sztandaru. M. in. order taki otrzymał Stanisł. Łańcucki, b. poseł na sejm polski. Odnośny rozkaz dzienny do armji sowieckiej został dziś opublikowany przez komisarza ludowego Woroszyłowa.

Rosja w przededniu przewrotu.

Już od dłuższego czasu dochodzą z Rosji głuche wieści o wzrastającej coraz bardziej opozycji przeciwko obecnemu rządowi i jego polityce. Na czele opozycji stoi współtworca bolszewizmu, Trocki i jeprzyjaciel Zinowiew. Zarzucają oni obecnemu rządowi, że zaprzepaszcza zdobycze rewolucji, wdając się dla zdobycia pożyczki, z państwami burżuazyjnemi. Opozycja rozszerza się coraz bardziej, dzięki swej znakomitej organizacji, tajnym drukarniom po lasach itd. Ponieważ Trocki cieszy się wielką popularnością nietylko wśród robotników, ale też we wojsku, rząd nie odważył się dotychczas na energiczne wystąpienie przeciwko niemu i patrzył na jego agitację przez palce. Aż przyszedł dzień rocznicy 10-tej rewolucji bolszewickiej. Uroczystości odbyły się w nastroju bardzo podnieconym. W Moskwie w czasie manifestacji opozycjoniści wygłaszali mowy przeciwko rządowi. Ponieważ ze strony rządowców chciano temu przeszkodzić, przeto wywiązała się bójka, która przyjęła poważne rozmiary i zamieniła się w formalną bitwę, w której było wielu rannych i zabitych. Dopiero silne oddziały wojska przywróciły porządek. Podobne zajścia miały też miejsce w Leningradzie. Naturalnie prasa rosyjska tylko ogólnikowo wiadomości podaje o tem. Zdaje się jednak, że rząd zaczyna z niepokojem patrzeć na wzrost opozycji. Z jego polecen a bowiem pisma ogłaszają ostre protesty rozmaitych komitetów przeciwko działalności Trockiego i żądają energicznych kroków. Wygląda to na przygotowywanie opinji na doniosłe zarządzenia, a nawet na zaaresztowanie Trockiego. Czy jednak na taki krok rząd się odważy, niewiadomo. Jest prawdopodobne, że w razie aresztowania przywódców opozycja nie cofnęłaby się przed ostateczności, by bronić swego wodza. Wówczas Rosja spłynie krwią i stanie się widownią doniosłych wydarzeń.

Bilans partji faszystowskiej.

Z okazji pięciolecia „pochodu na Rzym" Benito Mussolini złożył szczegółowe trwające przeszło trzy godziny, sprawozdanie na radzie głównej faszystów włoskich. W swem przemówieniu zobrazował on obecną sytuację zewnątrz i wewnątrz kraju. Rada główna, aprobując całkowicie dotychczasowe postępowanie dyrektorjatu faszystowskiego, wytknęła dalsze etapy, do których stosować się winni odpowiedzialni kierownicy stronnictwa w szóstym roku ery faszystowskiej. Szczególny nacisk kładą władze faszystowskie na obsadzenie odpowiedzialnych i kierowniczych stanowisk wyłącznie przez „starych" faszystów, aby dawni zwolennicy innych partyj lub masoni, przenikający do faszyzmu, nie mieli możności kompromitowania partji rządzącej. W tym celu winna być przedsięwzięta rewizja, któraby wydaliła z szeregów faszystowskich niepewne elementy.

Jak wynika ze sprawozdania sekretarjatu na 5 listopada b. r. partja faszystowska liczyła 1.029.570 członków, w tej liczbie 76 346 kobiet. W ciągu ostatniego roku wydalono z partji 2.000, większych i mniejszych dyrektorów" oraz 30.000 szeregowych członków.

Grudniowa Rada Ligi.

W Genewie ustalono już tymczasowy porządek obrad posiedzenia Rady Ligi zwołanego na 5-ty grudnia b. r.

Na pierwszem miejscu znajduje się sprawa zwrócenia uwagi Rady Ligi przez Rząd Litewski na takie zdarzenia, które mogą zaburzyć pokój, Rząd Litewski twierdzi, iż stanowisko rządu polskiego wobec szkół nauczycieli i duchownych litewskich na Wileńszczyźnie i Grodzieńszczyźnie właśnie grozi taką możliwością wojny.

W dalszym ciągu porządku obrad znajdują się 2 sprawy dotyczące Polski w Gdańsku, mianowicie sprawa Westerplatte jako miejsca wyładowywania amunicji dla Polski, odłożona we wrześniu br., oraz sprawa portu dla polskich okrętów wojennych w Gdańsku.

Wśród całego szeregu spraw ogólnie zajmujących znajduje się także sprawa zmniejszenia liczby posiedzeń Rady Ligi, obecnie czterokrotnych w roku, na końcu każdego kwartału: marzec, czerwiec, wrzesień, grudzień.

W NIERÓWNEJ WALCE.

59) —o— (Ciąg dalszy).

Znikną, proszę pana, bo nowy kurs się zaczyna, ja mam prywatne oprócz tego wiadomości z bardzo wiarygodnego źródła, a zresztą daleko szukać nie potrzebujemy, bo sameś pan na sobie doświadczył zmiany poglądów w tych sferach na lepsze! O, panie, to jest najniezawodniejszy barometr, oni tam są czuli na najlżejszy powiewek wiatru i . . . i . . . Jednem słowem, panowie, ja piję na pomyślność naszych interesów!... Niech żyje nowy kurs!...

Ktoś jeszcze odezwał się nieśmiało.

— Wszystko to piękne, swoją drogą w tej niby depeszy, to jedynie o żydach mowa!

— Bah, bah, bah, — zamknął na usta redaktor. — Żydzi czy nie żydzi, to wszystko jedno, z któregoś końca reformy trzeba przecież zacząć... Dojdzie i do nas, dojdzie... Jutro zobaczycie panowie, ja taki artykuł wyrżnę, taki artykuł!... Ja wszystko wyjawię, wszystko, com dotąd długo gromadził... same fakty same dowody i muszą mi to puścić i puszczą, zobaczycie panowie, że puszczą, bo ja już wiem, co się święci; w powietrzu to przecież czuć!

I ni stąd ni zowąd wszyscy poczuli w powietrzu to coś, co przed chwilą wydawało się takie dalekie, takie nieziszczalne.

Jakiś obywatel przypomniał sobie, że strażnik ukłonił mu się dzisiaj grzeczniej, niźli przed paroma dniami, ktoś inny zauważył, że na targu policjanci rozpędzali lud w tych dniach nie tak gwałtownie, jak dotąd, a jeszcze kilka głosów stwierdziło ten niemniej wiele mówiący fakt, że pułkownik żandarmerji Cipuszyn zaprzestał chodzenia po sklepach i restauracjach, gdzie zajmował się do tej pory wymyślaniem kelnerom i panom sklepowym, rozmawiającym z publicznością po polsku.

— Phi, moi panowie, — odezwał się ten łyk, który odgrażał się policmajstrowi stradomskiemu, znanemu złodziejowi Kiryczence — powiem jeszcze ciekawszą nowinę, którą słyszałem dziś od Blufszteina. Oto jak mnie Blufsztein pod słowem zapewniał, Kiryczenko, biorąc wczoraj od niego zwykłą łapówkę, powiedział mu na naszą czystą, polską mową „dziękuję!" Tak, panowie, „dziękuję" po polsku „dziękuję!"

Fakta były niezaprzeczone biące w oczy, i nowy poryw radości opanował i młodych i starych. Znowu poczęto sobie winszować a życzyć, ściskać dłonie, całować się i na pomyślność pić węgrzyna.

— Daj nam, Boże, wszystkiego dobrego!

— Daj nam, Boże, aby prędzej!...

— Abyśmy tylko dożyli!...

— Aby raz jeszcze przed śmiercią grzesznemi oczami!...

Ktoś krzyknął:

— Kochajmy się!

Ktoś chwycił za kieliszek i wznosząc go w górę począł śpiewać:

Marsz, marsz, marsz Dąbrowski,
Z ziemi włoskiej do Polski!...

A po całem handelku pana Fulgentego Szczypiorka poszła z ust do ust wieść: nowy kurs, nowy kurs! aż sam Szczypiorek, mąż kochający lojalność jako siebie samego dał się porwać ogólnemu nastrojowi.

Szybko zdjął z okna szyld z napisem: „choziajskije wnutriennosti tepier", jeszcze pospiesznie na odpowiedniej tekturce namalował napis po polsku: „flaki gospodarskie dziś", wystawił to na widok publiczny, wybiegł przed swój handelek i przeczytał arcydzieło swego malarskiego kunsztu z zadowoleniem.

Niezadługo jednak zaprzestał też niebezpiecznej zabawki; „zmiana flaków gospodarskich dziś" na „choziajskije wnutriennosti tepier" nastąpiło błyskawicznie, do handelku bowiem ciężkim niedźwiedzim chodem wlazł Taszczynin i wzrokiem żbika potoczył dookoła.

Marsową melodję „marsz, marsz"... urwano natychmiast, gwar w obywatelskim pokoiku zcichł i radca łapownik żargonem z okolic Włodzimierza z silnym akcentem na „o" pytał się o „kriepkuju" i o „salenyje."

Czerski wracając z jednym już tylko Kozicem do domu, Krokierzycki bowiem pojechał do Czerska koleją, całą drogę ze Stradomia do swojego majątku przytupywał w dno bryczki i pośpiewywał półgłosem:

Marsz, marsz, marsz Dąbrowski,
Z ziemi włoskiej do Polski!...

Wesół był jak nigdy, tak mu do głowy uderzyło wino i ten kurs nowy.

— Sąsiedzie, dobrodzieju — mruczał w przerwach do pana Stefana — jeżeli do tego, co daj Boże, przyjdzie, to ja na sąsiada daję głos. Na nikogo więcej, tylko na sąsiada!

Pan Stefan czuł się w obowiązku odpłacić się sąsiadowi pięknem za nadobne.

— A ja tam, chcesz sąsiad, czy nie, ręcze słowem, agitację po świecie dla was poprowadzę!

Bryczka trzęsła. Szymek na koźle drzemał, a szlachcice komplementowali się nawzajem, ani myśląc o tem, że wszystkie ich nadzieje, zbudowane jako domek z kart, zniweczy pierwszy lepszy powiew świeżego wiatru.

Pan Tomasz znalazł u siebie o zachodzie słońca, pożegnał sąsiada, na którego czekały już ładyżeckie konie i zaraz udał się ku zgromadzonym na werandzie koło parników domownikom, dzieciom i żonie.

Radość biła mu z oczów, nie potrzebował im mówić, iż powraca z pomyślnym rezultatem; odgadli wszyscy. Szczegóły jednak ciekawiły bardzo; musiał przeto opowiadać o nich i opowiadał długo do późnego wieczora.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Czwartek 17 listopada

Błog. Salomei, (panny † 1268)

Św. Grzegorza (bisk. wyzn. ur. 210 † 270)

SŁOW.: ZBISŁAWA.

Błogosławiona Salomea, córka Leszka Białego, była poślubioną Kolomanowi, synowi króla węgierskiego Andrzeja. Miała ona szczególne nabożeństwo do Najśw. P. Marji i z miłości dla niej nakłoniła swego męża do tego, że pozwolił jej pozostać dziewicą w małżeństwie. Po śmierci Kolomana wróciła do Polski i wstąpiła do klasztoru Klarysek w Zawichoście, później przeniosła się do Skały pod Krakowem, gdzie była ksienią przez lat 28 i zajaśniała wielkiemi cudami. — Umarła w roku 1268 w sobotę, w dzień poświęcony Marji, którą przez całe życie wiernie czciła. Ciało jej spoczywa w Krakowie w kościele św. Jędrzeja. — W Nowej Cezarji w Poncie uroczystość św. Grzegorza, biskupa, wielce uczonego i świętobliwego męża, co dla licznych cudów spełnionych na chwałę Kościoła otrzymał nazwę „cudotwórcy“.

Rocznice: 1370 koronacja Ludwika, króla węgierskiego i polskiego. — 1558 śmierć królowej Bony. — 1794 Kościuszko wywieziony do Petersburga. — 1889 śmierć Juljusza Ligonia, kowala-rymotwórcy. — 1925 Ksiądz dr. Kubina mianowany biskupem Częstochowy.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wschodzi o godzinie 7,12, zach. o godz. 16,13. — Księżyc wsch. o godz. ——, zach. o godz. 14.09. Merkury wsch. o godz. 5,36, zach. o godz. 15,38. Wenus wsch. o godz. 2,36, zach. o godz. 14,28. — Mars wsch. o godz. 6,11, zach. o godz. 15,37. — Jowisz wsch. o godz. 13,59, zach. o godz. 1,27. — Saturn wsch. o ogdz. 8,10, zach. o godz. 16,52.

Długość dnia wynosi 8 godzin 58 min.

Dni po N. R. 320, do N. R. 45.

— **Bezpłatna porada prawna dla naszych Czytelników.** Z początkiem ubiegłego tygodnia uruchomiliśmy znowu biuro porady prawnej przy „Katoliku“. Porady udzielamy:

W Katowicach w poniedziałki i czwartki do południa w Redakcji „Katolika“. Rynek 12, I. piętro.

W Pszczynie we wtorki do południa w restauracji p. Zawiszy przy ul. Gotsmana.

W Radzionkowie w środy do południa w domostwie p. Jakóba Cichowskiego przy targowisku.

Porady udzielamy **tylko czytelnikom naszym za przedłożeniem najnowszego kwitu abonamentowego.** Również do piśmiennych zapytań **musi być dołączony najnowszy kwit abonamentowy,** inaczej nie odpowiadamy.

Kto życzy sobie odpowiedzi piśmiennej, musi także dołączyć znaczek na odpowiedź.

Mamy nadzieję, że czytelnicy nasi także w przyszłości korzystać będą w razie potrzeby z naszej porady prawnej, a za to wywdzięczą nam się przez abonowanie gazety naszej i zjednywaniem nowych abonentów.

Redakcja i Wydawnictwo.

— **Rząd polski wygrał proces o Chorzów.** One-Onedaj odbyła się w Katowicach druga rozprawa przeciw Spółce akc. „Oberschlesische Stickstoffwerke“ w Berlinie. Przedmiotem procesu była prawa własności fabryki Związków azotowych w Chorzowie. Proces wiąże się z procesami, wytoczonymi państwu polskiemu przed stały Trybunał sprawiedliwości międzynarodowej w Hadze.

Już po podpisaniu rozejmu rząd Rzeszy niemieckiej sprzedał w dniu 24. grudnia 1919 r. przedsiębiorstwo swoje „Reichsstickstoffwerke“ w Chorzowie za pośrednictwem „Stickstofftreuhandgesellschaft“ w Berlinie, Spółce Akc. zw. „Oberschlesische Stickstoffwerke w Berlinie“. W tymże dniu zawarto jeszcze jedną umowę, gdyż nabywca pozostał nadal w spółce „Bayrische Stickstoffwerke“, która poprzednio zarządzała fabryką i sprzedał tej Spółce zarząd tej fabryki. Polska wystąpiła obecnie ze skargą przeciw Oberschl. Stickstoffwerke o uznanie wpisu hipotecznego za nieważny.

Sąd wydał wyrok uznający w myśl żądania skargi wpis prawa własności za nieważny.

— **10 miljonów pożyczki?** Województwo Śląskie ma zamiar zaciągnąć 10-miljonową pożyczkę zagraniczną. Ofertę złożył jeden z najpoważniejszych domów bankowych amerykańskich i oferta ta będzie wzięta pod uwagę a rokowania skończone mają być w ciągu zimy.

Większa część tej pożyczki przeznaczona jest na budowę domów mieszkalnych i szkół zawodowych, następnie część pożyczki użytą zostanie na inwestycje drogowo-szosowe, wreszcie zbudowane zostaną drogi bitumiczne, według najnowszych wymagań techniki dla ułatwienia komunikacji samochodowej. Pozatem w projekcie są dwie linje kolejowe Cieszyn—Zebrzydowice—Jastrzębie Górne i kolej Rybnik—Żory.

— **Nowa ustawa meldunkowa.** Dotychczasowy tryb meldunkowy oparty jest na starych przepisach państw zaborczych i nawet nie jest jednolity w poszczególnych częściach kraju.

Jak się dowiadujemy, ministerstwo spraw wewnętrznych, postanowiło ujednolicić system meldunkowy i opracowywuje już specjalną ustawę, która będzie obowiązywała od 1 stycznia 1928 roku.

Nowa ustawa wprowadzając jednolite przepisy dla całego kraju, ustanawia przymus meldunkowy, powierzając te czynności magistratowi i urzędom gminnym.

Za każdego lokatora będzie odpowiedzialnym wobec władz, właściciel domu lub rządca, o ile posiada od gospodarza formalne pełnomocnictwa.

Za sublokatora odpowiedzialny jest główny lokator, który powinien przypilnować, aby osoba zamieszkała w jego mieszkaniu została zameldowana.

Orzeczenie karne na grzywnę za niedopełnienie meldunków, można zaskarżyć w ciągu 7 dni do sądu pokoju.

— **Mysłowice centralą eksportu bydła.** Brak odpowiedniej kontroli wywozowej zagranicę bydła ujemnie wpływa na eksport w tej dziedzinie, wywołując niezadowolenie i często reklamacje zagranicznych importerów. W celu unormowania tej sprawy w Mysłowicach (Górny Śląsk) ma być zorganizowana targowica eksportu bydła i kasa targowa. Państwowy Instytut Eksportowy postanowił poprzeć wniosek magistratu w Mysłowicach i w tej sprawie już wszczęto układy.

Województwo śląskie

* **Układy zarobkowe w rolnictwie.** W ubiegłą sobotę 12 listopada komisja pojednawcza i rozjemcza zajmowała się zatargiem zarobkowym w rolnictwie. Pracodawcy nie zgodzili się na podwyżkę zarobków. Natomiast zgodzili się na jednorazowy dodatek:

dla wolnych robotnic od 14—16 roku 8 zł., dla wolnych robotnik od 17 lat w zwyż 12 zł., dla wolnych robotnic od 17 lat w zwyż 12 zł., dla robotników od 14—16 roku życia 8 zł., dla robotnikwó od 17—20 roku życia 12 zł., dla robotników od 20 do 22 roku życia 15 zł., dla robotników od 22 lat w zwyż 20 zł.

Dodatek jest płatny 15 grudnia b. r. i to jedynie dla robotników zorganizowanych, którzy podlegają taryfie.

Dla deputników wobec bezwzględnego oporu pracodawców nic uzyskać nie było można.

Ogólna umowa najmu, obowiązująca do 1 kwietnia 1928 roku zostanie wypowiedzianą w dniu 1-go stycznia 1928 r. Należy się więc liczyć z nowemi układami zarobkowemi w rolnictwie śląskiem na rok 1928/29.

* **Jarmarki na Śląsku** w czasie od 16 do 30 listopada 1927 r. **A. W Województwie Śląskiem.** Mysłowice: 24 listopada kramny i bydło. Bieruń Stary: 30 listopada bydło i konie. — **B. Na Śląsku Opolskim.** Borzysławice: 23 listopada kramny, bydło i konie. Budkowice Stare: 23 listopada kramny, bydło, konie, świnie i kozy. Dobrodzień: 22 listopada (pół dnia) bydło i konie. Fyrland: 17 listopada bydło, konie, świnie i kozy. Gliwice: 23 listopada (2 dni) bydło i konie. Głogówek: 22 listopada kramny, bydło i konie. Pilchowice: 17 listopada kramny, bydło i konie. Szurgoszcz: 24 listopada kramny i świnie. Władzin: 29 listopada kramny.





Z Katowickiego.

Katowice. (Komitet Wojewódzki L. O. P. P.) donosi, iż dla wszelkich przesyłek pocztowych posiada przy urzędzie pocztowym w Katowicach skrytkę pocztową nr. 291 i prosi przeto o uzupełnienie dotychczasowego adresu dopiskiem: „Skrytka pocztowa 291“.

— (Wykład p. ministra Kwiatkowskiego). Polskie Stowarzyszenie inżynierów i techników województwa śląskiego i Stowarzyszenie polskich inżynierów górniczych i hutniczych koło śląskie, uprosiły swego członka ministra handlu i przemysłu p. inż. Kwiatkowskiego o wygłoszenie referatu na temat gospodarczy w Katowicach. Przychylając się do prośby powyższych organizacyj p. min. Kwiatkowski wygłosi referat pod tytułem „Postęp ekonomiczny Polski“ w niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 11,30 w sali Teatru Polskiego.

— (Sprawa z rewolwerem). Dwaj bezrobotni, Leon Nierobisz i Józef Zgrzebniok z Katowic, we wrześniu rb. dobrali się do mieszkania wulkanizatora Kwiatkowskiego w Katowicach w poszukiwaniu pieniędzy. Pieniędzy co prawda nie znaleźli, gdyż 1700 złotych ukryte były w sienniku, znaleźli natomiast rewolwer z nabojami i zabrali z soba. Gdy Kwiatkowski powrócił do domu, odrazu zauważył nieład panujący w pokoju i brak rewolweru. Zawiadomiona o tem policja wkrótce sprawców wykryła, lecz rewolwer ten już był sprzedany Golaszczykowi Konradowi i Zgrzebniokowi Janowi, u których gdzieś zaginął. Na rozprawie sądowej dnia 14 listopada rb. przed sądem powiatowym w Katowicach oskarżeni do winy się przyznali. Wyjaśniło się przytem, że z wyjątkiem pierwszego oskarżonego Nierobisza wszyscy inni byli już kilkakrotnie karani. Sąd uznał oskarżonych Nierobisza i Zgrzebnioka Józefa winnemi kradzieży z włamaniem i skazał oskarżonego Nierobisza na 3 miesiące więzienia z zawieszeniem mu kary na 2 lata. Oskarżonego Józefa Zgrzebnioka skazano na 4 miesiące więzienia. Oskarżonych Jana Zgrzebnioka i Konrada Golaszczyka skazano za paserstwo na 3 miesiące więzienia.

(W. K.)

— (Otwarcie prywatnej szkoły powszechnej i przedszkoły (freblówki) im. Adama Mickiewicza) pod kierownictwem pani Julji Benoni-Dobrowolskiej, b. kierowniczki podobnych szkół we Lwowie i w Rabce — nastąpi w niedzielę 20 bm. w lokalu szkoły przy ulicy Mickiewicza nr. 1. O godzinie 8,30 odbędzie się w kaplicy Sierocińca im. Mielęckiego przy ul. Plebiscytowej 46 (na przeciwko budowy Katedry) Msza św. na intencję szkoły. O godzinie 10-ej dokona poświęcenia lokalu szkoły ks. prezes Niedziela. Członkowie towarzystwa i rodzice, którzy zapisali swe dzieci do szkoły i przedszkola zechcą przybyć wraz z dziećmi na nabożeństwo i na otwarcie szkoły. Zapisy na członków towarzystwa i zapisy dzieci do szkoły i przedszkola przyjmuje zarząd towarzystwa w lokalu szkoły ul. Mickiewicza nr. 1 codziennie od godz. 11—13 i od 15—17. Do szkoły zapisane być mogą tylko dzieci członków Towarzystwa. Wkładka miesięczna członka wynosi 2 złote. Opłata miesięczna od dziecka w szkole powszechnej wynosi

20 zł., w przedszkolu 15 zł., ponadto uiszcza się jednorazowe wpisowe w kwocie 5 zł. na zabawki dla dzieci.

— (Święto młodzieży). Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej obchodziło w ubiegłą niedzielę święto młodzieży. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele parafjalnym w czasie którego ks. prałat Kapica wygłosił porywające kazanie. Po nieszporach w sali ludowej odbyła się wieczornica, ku czci św. Stanisława Kostki, na której przemawiali ks. prałat Kapica, i nauczyciel p. Paszeda, który w krótkich słowach skreślił życiorys św. patrona młodzieży. Na dalszy program złożyły się przemówienia członków patronatu, humoreski, komedyjki i monologi, śpiewy oraz dwa obrazki sceniczne napisane przez ks. prałata Kapicę na tle obecnych stosunków.

Roździeń-Szopienice w Katowickiem. (Wieczór pieśni i muzyki). Miejscowe Towarzystwo Śpiewu im. „Wyspiańskiego" urządza w niedziele, dnia 20 listopada b. r. na sali p. Freunda w Roździeniu „Wieczór pieśni i muzyki" wzgl. wielki koncert instrumentalno-wokalny. Program obejmuje około 35 numerów. Część instrumentalna wykonaną zostanie przez orkiestrę chłopców pod batutą dyrektora muzyki p. Kaczmarczyka z Roździenia i przez znakomitą orkiestrę smyczkową Stowarzyszenia muzycznego z Wielkich Hajduk pod osobistą dyrekcją jej dyrygenta p. J. Merschköttera. W części wokalnej biorą udział oprócz chóru mieszanego Tow., chór szkolny szkoły chłopców I. w Roździeniu pod batutą p. Kaczmarczyka, oraz laureaci tegorocznego zjazdu śpiewaków okręgu mysłowickiego: chór im. „Wandy" z Brzezinki pod dyrekcją p. kierownika szkoły Kuszlika i chór męski i mieszany Tow. „Harmonja" z Mysłowic pod batutą dyrygenta okręgowego p. Grzeszczuka. Odśpiewane zostaną utwory: „Śmierć komara" — Stoińskiego". „Wesele sieradzkie" — Prosnaka", „Po nieszporach" z op. „Halki" — Moniuszki, „Powrót taty" — ks. K. Kleina oraz szereg innych utworów. Orkiestra odegra fantazję z op. „Halki" — Moniuszki, wiązanke z „Fausta" Gounoda, „Menuet" Paderewskiego, „Polonez A-dur" Chopina i inne. Wieczór zapowiada się bardzo pięknie i wspaniale. Dochód przeznaczony na cele oświatowe. Ceny umiarkowane. Z powodu obszernego programu rozpocznie się koncert punktualnie o godz. ½7 wiecz., na co szczególnie zwracamy uwagę, prosząc P. T. Gości, by raczyli punktualnie przybyć. Na ten „Wieczór pieśni i muzyki" zapraszamy serdecznie Szan. Obywatelstwo i lubowników śpiewu i muzyki z Roździenia, Szopienic i okolicy, a zapraszamy tem goręcej, że w obecnych ciężkich czasach potrzeba nam więcej niż kiedykolwiek tej podniety moralnej, która tak obfitym strumieniem płynie z pieśni polskiej. Zapewnić możemy, iż nikt z zacnych naszych Gości nie pożałuje chwil przebytych w naszem gronie, lecz zadowolony będzie nas opuszczał, życząc sobie, by tego rodzaju występy częściej urządzane bywały. Mamy niezłomną nadzieję, że Szan. Obywatelstwo uczyni zadość prośbie naszej i przez liczne przybycie zachęci drużynę śpiewaczą do dalszej pracy nad moralnem odrodzeniem narodu naszego pod hasłem: „Pieśnią do serca, a sercem do Ojczyzny!" A zatem „chodźcie do nas — zobaczycie, jakie u nas miłe życie!"

Zarząd.

Z Świętochłowickiego.

Król. Huta. (Święto młodzieży). Święto Patrona młodzieży św. Stanisława Kostki, Stow. Młodz. Polsk. „Promień" przy parafji św. Jadwigi w Król. Hucie uczciło godnie. O godz. 10,30 przed południem odprawił solenne nabożeństwo z asystą ks. Kowalczyk. W czasie Mszy św. nastąpiła generalna Komunja św. Podniosłe kazanie wygłosił patron młodzieży, ks. Kaluża. Po południu po uroczystych nieszporach zebrała się młodzież w Ognisku Młodzieży, ażeby wziąć udział w akademji urządzonej ku czci św. Stanisława Kostki. Akademję rozpoczęto pieśnią „O święty kraju nasz". Następnie wygłosił piękny i pełnych wskazań moralnych wykład na temat „Skarby duchowne ludu śląskiego" prezes zrzeszeń polskich w Król. Hucie p. Piec, który w treściwych słowach omówił cele i zadania młodzieży katolickiej, która powinna zawsze karnie i wytrwale stać pod sztandarami idei katolickich, szanować i zachowywać skarby duchowe swych pradziadów i brać przykład z pięknych cnót życia św. Stanisława Kostki. Po deklamacjach przemówił p. radca Grześ, który w pięknych słowach przedstawił tłumnie zebranej młodzieży życie św. Stanisława i wskazał na szczytne ideały wiary katolickiej i potęgę Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. Na akademji tej obecni byli przedstawiciele władz i duchowieństwa. Akademje, która pozostawiła na długo w pamięci uczestników podniosłe wrażenie zakończono odśpiewaniem Roty Konopnickiej.

— (Żywcem spaleni.) Zdarzyły się dwa nieszczęśliwe wypadki w Król. Hucie, w hucie „Król". Oto gdy robotnik Paweł Jończyk, lat 19, przechodził obok aparatu, doprowadzającego powietrze rozgrzane do wysokich pieców, na skutek silnie zgęszczonego powietrza o temperaturze 700 stopni Celzjusza, zostały wysadzone drzwi aparatu, z którego buchnęło rozpalone powietrza, zamieniając nieszczęśliwego chłopaka w jeden słup ognia. Po kilku sekundach pozostały z nieszczęśliwego jedynie zwęglone szczątki. — W drugim wypadku, niejaki Ignacy Tomela, w chwili mijania wózka, odchodzącego blok rozpalonego żelaza do walcowni, potrącił tak nieszczęśliwie wózek, że jeden ogromny blok spadł na ziemie, przygniatając mu nogi. Omdlały z ogromnego bólu robotnik upadł nieszczęśliwie twarzą na rozpalone żelazo i spalił się żywcem. Tragiczne te wypadki wywołały wśród robotników wielkie przygnębienie.

Giełda pieniężna i towarowa.

Katowickie kursy bankowe
w dniu 15 listopada 1927 r.

Płacono: za 100 złotych 47,05 marek niemieckich; za 100 marek niemieckich 213 złotych; za dolara amerykańskiego 8,92 złotych; za 100 franków szwajcarskich 172,35 złotych.

Katowickie kursy bankowe
w dniu 14 listopada 1927 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 8,88 złotych; za funt szterlingów angielskich 43,34 złotych; za 100 franków francuskich 34,93 złotych; za 100 szylingów austrjackich 125,44 złotych; za 100 koron czeskich 26,34 złotych; za 100 lirów włoskich 48,34 złotych; za 100 franków szwajcarskich 171, 49 złotych; za 100 guldenów holenderskich 358,85 złotych.

* **Katowickie ceny ziemiopłodów** z dnia 15 listopada 1927 r. Płacono za 100 kilogramów franko stacja wojewódzka w walucie złotowej: Pszenica 51,75—52,75. Żyto 44—46. Owies 35,75—37,75. Jęczmień 43,50 do 45,50. Makuch lniany 55—56. Makuch słonecznikowy 48—49. Osucie pszeniczne 29,50—30,50. Osucie żytne 30—32. Tendencja niejednolita.

Z Pszczyńskiego.

Tychy w Pszczyńskiem. (Otwarcie czytelni). W niedzielę 22 listopada zostanie otwarta w Tychach publiczna czytelnia T. C. L. Lokal czytelni mieścić się będzie przy ulicy Sienkiewicza w domu p. Bartnikowej.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Strzeżcie się fałszywych proroków). Handlarze domokrążni polecają jakąś książkę misyjną pod szumnym tytułem „Zjawienie Pana Chrystusa pełne chwały". Książka ta nie ma kościelnej aprobaty, ani też nie jest podany autor. Rozsprzedażą podejmuje się jakaś firma Poligot w Bydgoszczy. W tej książce jest zapowiedziany bliski koniec świata. Ponieważ różne sekty wydawają takie książki i rozpowszechniają je między ludem, dla tego baczność przed takimi książkami. Mamy dosyć książek wydawanych przez znane nam Tow. misyjne i zakony jak Pollotynów, Tow. Słowa Bożego, Jezuitów, Salwatorjanów i inne, których domy misyjne są niemal każdemu znane. W pierwszym rzędzie popierajcie wasze czasopisma katolickie jak gazety Katolikowe i Gość Niedzielny, które są wam wszystkim znane i bliskie. Przed książkami i pismami wam nieznanemi, które wam zachwalają różne przybłędy, się strzeżcie, choćby najszumniejsze tytuły miały. W każdym razie powie wam wasz ks. proboszcz, czy książka jest dobra lub nie.

— (Powtórzenie przedstawienia). Kongregacja Marjańska odegra w niedzielę 20 bm. zaraz po nieszporach w Domu parafjalnym sztukę „Brylantowy krzyż". Czysty dochód przeznaczony na odnowienie starego kościoła. Poleca się gorąco zwiedzić to przedstawienie już to z tego powodu, że zysk przeznaczony na tak dobry cel. Odnowienie kościoła już ukończone, lecz koszta dopiero częściowo pokryte. Większa część kosztów jeszcze nie pokryta. Niechże i tym sposobem przyjdzie jakiś grosz na załatwienie tej sprawy. Przytem sztuka jest bardzo budująca i ciekawa. Dlatego przychodźcie licznie na przedstawienie.

Rybnik. (Wykłady z dziedziny higjeny). W odróżnieniu do innych miejscowości w Rybniku zgłosiło się wprawdzie kilkunastu obywateli na członków wspierających tut. ochotniczej kolumny sanitarnej Polskiego Czerwonego Krzyża, jednak na członków aktywnych zgłosiło się bardzo mało. Dotychczasowi ochotnicy rekrutują się przeważnie z pracowników Rybnickiego Zakładu Psychjatrycznego. Tam jednak istnieje już szkoła pielęgniarska, która w podstawowych dziedzinach pielęgniarstwa ich kształci. Dla ochotników z powiększonego miasta Rybnika pragnie zarząd rybnickiej kolumny sanitarnej urządzić regularne wykłady i ćwiczenia. Dla zachęcenia naszej młodzieży urządzi rybnicka kolumna sanitarna szereg wykładów lekarzy z dziedziny higieny. Pierwszy taki wykład wygłosi p. dr. Wacław Januszewski z Rybnickiego Zakładu Psychjatrycznego na temat „Budowa i rozwój ciała ludzkiego" z przeźroczami w najbliższą niedziele, dnia 20 listopada rb. o godzinie 3-ej po południu w białej sali Hotelu Polskiego. Ponieważ nie starczy czasu, ażeby poszczególne związki i zrzeszenia, oraz organizacje, zaprosić z osobna, przeto na tej drodze zaprasza zarząd o liczne przybycie wszystkich zainteresowanych na ten, w obecnym czasie bardzo aktualny wykład. Nadmienia się, że młodocianych, poniżej lat 16, nie wpuści się na salę.

— (Pożar). W nocy na poniedziałek wybuchł w domu p. Byśka przy ul. Raciborskiej 1 pożar, który mógł mieć poważne następstwa, gdyby nie był został przez przechodniów spostrzeżony. Od komina zajęły się prawdopodobnie już przed kilku dniami belki i tlały się dopóty, dopóki nie dostały powietrza. Nad wjazdem zaczął się palić sufit i równocześnie podłoga w mieszkaniu stanęła w płomieniach. Przechodnie zaalarmowali policję i straż pożarną. Zagrożona poważnie była rodzina kupca J. Budnego, którą dopiero straż zbudziła ze snu. Pożar został w ciągu godziny ugaszony.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Ujęcie szajki przemytników). Policja tutejsza wpadła na trop szajki przemytników, którym odebrała około 400 kg. przyrządów chirurgicznych. Ujętych przemytników odstawiono do więzienia sądowego.

Jedrysek w Tarnogórskiem. (Mianowania). Starosta tarnogórski zatwierdził i zaprzysiągł na zastepców i ławników gminy naszej pp. Wincentego Mazura i Aleksandra Oblonczka.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Spis poborowych). Magistrat wzywa wszystkich poborowych, urodzonych w roku 1907 oraz tych w wieku lat 21 do 23, którzy z jakichkolwiekbądź powodów nie zostali dotychczas wpisani do list poborowych i nie stawali przed żadną komisją poborową do zgłoszenia się w czasie od 1 listopada do 31 grudnia rb. w tutejszym magistracie pokój nr. 7 w godzinach urzędowych celem wpisania się do spisu poborowych. Do zapisania należy ze sobą zabrać świadectwa szkolne lub inne dokumenta szkolne ukończonej nauki oraz świadectwa wyszkolenia fachowego jak to wyzwolenie na czeladnika itp.

Kochcice w Lublinieckiem. (Zakaz wywozu ziemniaków). Z powodu stwierdzenia raka ziemniaczanego zostało zarządzone wstrzymanie wywozu ziemniaków z kolonji Niwa i Braszczok, gmina Kochcice.



Pierwsze próby wypiekania ciast

są trudne dla każdej początkującej młodej gosposi. Najlepszą pomocą będą wtenczas rady doświadczonej matki, a ta mówi zawsze: „Bierz Dra. Oetkera

proszek do pieczenia „BACKIN"

jeśli ciasto ma się udać". Z radosną dumą wyraziłyby się tak samo miljony pań domu, myśląc z zadowoleniem o swem udanem pieczywie, przyrządzonem przy pomocy proszku do pieczenia „Backin".

Nic łatwiejszego dzisiaj, jak upiec samej najpiękniejsze baby, placki, torty i wszelkiego rodzaju ciastka, ponieważ do pomocy ma się starannie wypróbowane przepisy oraz liczne barwne obrazki w książeczce z nowemi przepisami Dra. Oetkera wydanie F. zawierającej bogaty wybór i wszelkie potrzebne wskazówki. W książeczce tej pomieszczone są też bliższe szczegóły o znakomitym aparacie do pieczenia „Podziw kuchni", zapomocą którego można piec, smażyć i gotować na małym płomyku gazowym.

Książeczkę z przepisami Dra. Oetkera wydanie F nabyć można we wszystkich składach za groszy 40, w razie wyczerpania za przesłaniem znaczków wprost od

Dra. A. Oetkera, Gdańsk-Oliwa

Teatr Polski w Katowicach

Rycerskość wieśniacza i Divertissement baletowy.

W środę, dnia 16 bm. po raz pierwszy w bieżącym sezonie przepiękna opera P. Mascagniego „Rycerskość wieśniacza" (Cavalleria Rusticana). Obsadę głównych partyj stanowią pp.: Bielecka, Chodakowska, Zunowa, Reychan, Tarnawski. Dyryguje kapelmistrz K, Bończa Tomaszewski.

Drugą część przedstawienia wypełni „Divertissement baletowy" z udziałem całego zespołu baletowego z primabaleriną S. Matuszewską i baletmistrzem W. Wierzbickim na czele. Dyryguje kapelmistrz L. Hładyłowicz.

Leon Wyrwicz.

Znakomity humorysta polski, ulubieniec publiczności Leon Wyrwicz wystąpi gościnnie w Teatrze Polskim w Katowicach w piątek, dnia 18 bm. o godz. 8-ej wieczór. W programie zupełnie nowe i nieznane rzeczy. Bilety należy wcześniej zamawiać w kasie teatru Telefon 24.48.

Teatr Polski w Rybniku.

W czwartek, dnia 17 bm. odegra Teatr Polski z Katowic w Rybniku w sali hotelu „Świerklaniec" skrzącą humorem i dowcipem komedję w 3 aktach J. Berra i L. Verneuilla „Mecenas Bolbec i jego mąż". Niewątpliwie publiczność łaknąca wesołej rozrywki tłumnie zapełni salę Teatru. Bilety wcześniej do nabycia w Księgarni Polskiej p. Basisty.

Teatr Polski w Knurowie.

W piątek, dnia 18 bm. w sali Hotelu Kopalnianego w Knurowie wystąpi znakomity zespół baletowy opery katowickiej z przedstawieniem baletowym. Przygrywać będzie orkiestra operowa. Bilety wcześniej do nabycia u p. sekretarza kopalni skarbowej Tynieckiego.

REPERTUAR:

Środa, dnia 16 bm. „Bolesław Śmiały" po południ. o godz. 3,30 dla Zw. Powst. Śląsk.

Środa, dnia 16 bm. „Rycerskość wieśniacza i Divertissement baletowy".

Piątek, dnia 18 bm. Występ Leona Wyrwicza o godz. 8-ej wieczór.

Sobota, dnia 19 bm. „Casanova".

Teatr Polski na prowincji.

Czwartek, dnia 17 bm. „Mecenas Bolbec i jego mąż", sala Hotelu Świerklaniec w **Rybniku.**

Czwartek, dnia 17 bm. „Tosca" (występ M. Sowilskiego) w **Bielsku.**

Piątek, dnia 18 bm „Wieczór baletowy" w **Knurowie.**

Piątek, dnia 18 bm. „Bolesław Śmiały" w **Cieszynie.**

Sprawy kościelne.

Rosjanin o stosunku Cerkwi rosyjskiej do rządu sowieckiego.

W wygłoszonym ostatnio w Wiedniu odczycie o obecnem położeniu Cerkwi prawosławnej w Rosji były profesor petersburski Artemiff zaznaczył, że o domniemanem pojednaniu dzisiejszej Cerkwi z rządem sowieckim i o spodziewanem „Koncyljum" już choćby z tego względu nie może być mowy, że prawdziwy następca patrjarchy, Piotr Krutickij ciągle jeszcze przebywa w więzieniu, a połowa biskupów prawosławnych znajduje się w okropnych warunkach na wygnaniu na morzu Białem. Dalszy rozwój wypadków w Rosji pójdzie według wszelkiego prawdopodobieństwa w kierunku powstania nowych autokefalicznych

Z kapłana buddajskiego Trapista.

Do klasztoru Trapistów w Yangkieping wstąpił sześćdziesięcioletni mnich wyznania Buddy. W 50 roku życia został katolikiem, a obecnie Trapistą. W ciągu dwuch lat nauczył się dokładnie języka łacińskiego i francuskiego. Oprócz chińskiego włada jeszcze językiem koreańskim i tylutańskim.

Rząd brytyjski stara się o relikwje męczennika.

Zgodnie z prośbą brytyjskiego ministerstwa spr. zagranicznych rząd francuski wyraził zgodę o przewiezienie do Anglji odnalezionych podczas prac wykopaliskowych w Douxi relikwij angielskiego męczennika za wiarę Johna Southworth. Relikwje będą przyjęte przez kardynała Bourne i kapitułę westminsterską, gdzie zostaną złożone. John Southworth należy do liczby 252 angielskich wyznawców wiary św., których proces beatyfikacyjny rozpoczął się niedawno w Rzymie. Odnalezienie relikwij wywołało w Anglji niezwykłe wrażenie, początkowo myślano, że są to zaginione relikwje Tomasza Becketa.

Następca Kardynała Lauriego na stolicy efeskiej.

Ojciec św. mianował dotychczasowego sekretarza Nuncjatury Apostolskiej w Paryżu, Mgra Valerio, delegatem Apostolskim w Egipcie i Arabji, obdarzając go równocześnie godnością arcybiskupa Efezu i p. i. Godność tę piastował dotychczas b. Nuncjusz w **Warszawie, Kardynał Laurenzo Lauri.**

Z całego świata.

Uczta jak rzadko.

Do Paryża przybył krótko temu w gościnę cały legjon amerykańskich żołnierzy, którzy brali udział w ostatniej wojnie, i na ich cześć wydano tam ucztę na jaką tylko zdobyć się może taki Paryż. W uczcie wzięło udział 4200 osób, a potrzeba było: 2400 jaj, 300 litrów oliwy i 125 litrów octu, aby wyrobić 400 kilogramów majonezu, — dalej 150 najpiękniejszych łososi (ogółem 800 kilogramów), 1000 kilogramów polędwicy wołowej, tyleż sałaty 2000 kilogr. chleba, 200 kilogr. sera i 600 kilogr owoców — Ponieważ w Ameryce samej, jak wiadomo, dowóz win i wódek jest prawnie wzbroniony, nie pozałowali Francuzi win i konjaków na uraczenie gości. Ucztę przygotowało 50 kucharzy, usługiwało do niej 400 ludzi, a kosztowało 3 miljony franków. — Na urządzenie takiej uczty nie stać byle kogo!

Palenie tytoniu w szkole.

Tych dni pewna angielka obchodziła 108-mą rocznicę swych urodzin przy najlepszym zdrowiu. Ktokolwiek ją pytał, czemu to zawdzięcza tak doskonały stan zdrowia taka staruszka zapewniała, że przyczyniło się do tego jedynie codzienne wypalenie przynajmniej jednej fajeczki, do czego przyzwyczajona była od lat najmłodszych i czego i teraz niezaniedbuje. Wobec tego przypominają gazety angielskie, że niegdyś w całej Anglji panowało przekonanie, iż palenie tytoniu jest nadzwyczaj zdrowotnem, jako nadzwyczaj, że niszczy zarazki chorobotwórcze. W 16 i 17-tem stuleciu zwłaszcza podczas wielkich zaraz dżumy i morowego powietrza, że nawet ostro nakazywano dzieciom szkolnym przychodzić codziennie, do szkoły z palącą się fajeczką tytoniu, bez różnicy, czy to były chłopcy czy dziewczęta, a które się do tego nie stosowało, to karano surowo trzcinką.

Najbogatsza kopalnia złota.

Z miasta Manili, stolicy wysp Filipińskich (na wschodzie Azji), nadchodzi wieść, że w odległości 150 kilometrów natrafiono na pokłady złota tak obfite, jak dotąd nigdzie na kuli ziemskiej. Obliczają, że na metr kubiczny ziemi przypada złota na jakie kilka tys. złotych, a złota tego ma być ogółem aż 30.000 ton po dwadzieścia centnarów. Trudno uwierzyć, aby wieści z Manili polegały na prawdzie, raczej przypuszczać należy, że wieści te mają na celu jakie nieczyste zamiary.

Miasta olbrzymie.

Przed wojną ostatnia z pomiędzy 20 miast z ludnością miljonową dziesięć znajdowało się w Europie a po pięć w Ameryce i Azji. Obecnie mamy już 40 miast mających przynajmniej miljon mieszkańców a z nich przypada na Europę 15, na Amerykę 13, na Azję 11 i 1 na Australję.

Z kolei postępują po sobie: Nowy Jork z przeszło 9 miljonami ludności, Londyn, mający ich 7 miljonów 600 tysięcy. Paryż, liczący ich 4 milj. 600 tysięcy. Z miast europejskich cofnął się Wiedeń z siódmego na dwunaste miejsce, podczas gdy wszystkie inne miljonowe miasta się powiększyły.

Warszawa licząca 1 miljon 130 tysięcy mieszkańców stoi na 25-tem miejscu; miejmy nadzieję, że wnet zdobędzie się sobie przedniejsze miejsce tak w tym względzie, jak i każdym innym.

Kto wynalazł grę w domino.

Niewinną i nudną grę w domino wymyślili ludzie, którym się nudziło i którzy szukali sposobów dla zabicia tej nudy. W starych kronikach zakonu Benedyktynów znajduje się ciekawy opis, z którego wynika, że wynalazcą domina był pewien zakonnik, za mieszkały w słynnym Benedyktyńskim klasztorze Monte Cassina. Z powodu choroby zmuszony on był przebywać dłuższy czas w swej celi. W chwilach wolnych od modlitwy i umysłowej pracy, cichy sługa Boży obmyślił sobie grę, polegającą na układaniu kwadratów wykłutych w kamieniu. Na każdym kwadracie wyryte były czarne punkty.

Wśród braci zakonnych nowa gra znalazła nadspodziewane uznanie, a że zgodnie z klasztornym zwyczajem, ten kto wygrał składał dzięki Bogu mówiąc: „Benedicamus Domino", — przyjęto druga część apostrofy, jako nazwę gry.

Nie jechać do Brazylji!

Związek Polaków w Kurityba w Brazylji ostrzega rodaków przed wyjazdem do Brazylji. Stosunki w jakich żyć muszą Polacy, którzy już tam osiedli są bardzo przykre, o pracę niezwykle trudno a przytem brak jakiejkolwiek opieki społecznej nad robotnikiem, niema tam żadnych kas chorych ani zabezpieczenia na niemoc i starość. Na takie stosunki naraża się każdy bez różnicy, czy to szukając pracy rąk, czy też stanowisk dla pracy umysłowej.

SPRAWY GOSPODARCZE.

Związek polskiego przemysłu acetylenowego i tlenowego.

Katowice. Z miarodajnego źródła dowiadujemy się o powstaniu „Związku Polskiego Przemysłu Acetylenowego i Tlenowego" z siedzibą Zarządu w Katowicach. Związek powyższy, utworzyły wszystkie polskie fabryki karbidu, tlenu i acetylenu. Związek ma przedewszystkiem na celu rozwój przemysłu acetylenowego i tlenowego przez udoskonalenie i rozpowszechnienie techniki zastosowania tlenu i acetylenu w innych gałęziach polskiego przemysłu. W tym celu Związek wydawać będzie czasopismo techniczne o spawaniu i cięciu metali, oraz prowadzić będzie periodyczne kursy teoretyczne i praktyczne, dla wyszkolenia zawodowych spawaczy. Wspomnieć należy, iż zagranicą, jak w Niemczech, Francji, Szwajcarji, Anglji i Ameryce istnieją od dawna podobne Związki a działalność ich przyczyniła się w głównej mierze do rozkwitu tej nowej gałęzi techniki. Wobec ubóstwa naszej literatury technicznej, szczególnie w dziale spawania, czasopismo Związku, stworzy nowe ognisko pracy dla naszych techników na tem polu. Pozatem zamierza Związek wydać szereg prac naukowych, które przyczynią się do rozpowszechnienia tak wysoko już postawionego zagranicą sposobu obróbki metali, a który u nas głównie dla braku wyszkolonego personalu, nie rozwinął się należycie. — Na czele Związku stoją pp. dr. Sznerr i dyr. Postulka, których inicjatywie, zawdzięczać należy powstanie Związku.

Zasiłki dla bezrobotnych w listopadzie.

Preliminarz budżetowy funduszu bezrobocia na listopad sięga w dochodach i wydatkach 5.943.900 zł. Na dochody składają się wpłaty zakładów pracy dla robotników fizycznych w kwocie 2.300.000 zł., reszta stanowi dopłata skarbu państwa. Wydatki natomiast stanowią: zasiłki ustawowe dla bezrobotnych pracowników fizycznych — 816.000 zł., na doraźną akcję państwową — 1.938,000 zł. (dla 38.000 robotników), nadto na doraźną akcję dla pozbawionych pracy pracowników umysłowych — 450.000 zł.

Produkcja cynku.

W ostatnich tygodniach obniżyła się produkcja cynku. Zapytany o przyczynę tego prezes zarządu firmy Giesche, p. Brocks, potwierdził ten fakt oświadczając, iż na skutek znacznego obniżenia ceny cynku na rynku światowym, zmuszony był w zakładach spółki Giesche zarządzić redukcję produkcji o około 10 proc. Cena cynku wynosiła jeszcze na początku sierpnia br. 29 5,16 f. szterl. za tonę, dziś wynosi 25 13,16 f. Jest to znaczna różnica, która odbija się na budżecie wielkich firm.

P. Prezes Brocks zwrócił przy sposobności uwagę na to, że doznała zniżki i cena ołowiu, który z początkiem sierpnia br. kosztował 24⁵/₈ f. szt. za tonnę, a dziś płaci się za niego 20³/₈ f.

Hodujmy więcej owiec.

Według prof. Moczarskiego kraj nasz konsumuje rocznie około 42 miljonów surowej wełny. Aby dostarczyć taką posiadać, winno pogłowie owcze w Polsce wynosić 12.000.000 sztuk, tymczasem według ostatniego urzędowego sprawozdania liczba owiec w Polsce wynosi zaledwie 1.600.000 sztuk. Deficyt powstały stąd pokrywamy w połowie wełną sprowadzoną z zagranicy, resztę zastępujemy bawełną, pokrzywą, a nawet surogatami z papieru. Ongiś hodowla owiec w Polsce, stała bardzo wysoko, jednakże uznawano przeważnie tylko kierunek hodowlany wełnisty, i dlatego kiedy do Europy zawitała wełna zamorska, wyprodukowano niezmiernie tanim kosztem na stepach Ameryki, Australji lub w Afryce, hodowla owiec u nas podobnie jak i w wielu innych europejskich krajach poczęła się nie rentować. Utrzymała się natomiast w Anglji, gdzie potrafiono połączyć kierunek wełnisty z mięsistym. Dzięki temu, Anglja posiada dziś na 1000 mieszkańców 482 sztuki owiec a my zaledwie 60. Prawda, że wełna owiec mięsistych jest mniej delikatna, ponieważ jednak dzisiejszy stan techniki przędzalniczej potrafi i z wełny gorszego gatunku fabrykować tkaniny cienkie a trwałe, w związku z czem popyt na wełnę delikatną maleje, nie powinna nas ta okoliczność zrażać. Statystyki wykazują, że popyt na wełny czesankowe i szewiotowe wzrasta stale a nawet bardzo jest poszukiwana wełna z kilimy zupełnie grubą, którą dają nasze krajowe wrzosówki. Dzięki propagandzie towarzystw rolniczych hodowla owiec w wielu okolicach naszego kraju już znacznie postąpiła naprzód, co jest dla stanu finansowego kraju zawiskiem nader pożądanem.

O spoczynek niedzielne w handlu

(Uchwała.)

Rezolucja P. Z. P. Polskiego Związku Pracowników Przemysłowych, Biurowych i Handlowych w Katowicach w sprawie projektu naruszenia obowiązkowego święotowania niedziel i świąt urzędowych.

Koło katowickie P. Z. P. na swem ogólnem miesięcznem zebraniu, które się odbyło w dniu 8 b. m. przy licznym udziale członków, uchwaliło jednomyślnie, co następuje:

Pracownicy handlowi zaniepokojeni projektem, wprowadzeniv pracy w handlu w niedziele i święta, uroczyście i solidarnie protestują przeciwko zamachowi na ich prawa do zupełnego odpoczynku niedzielnego po całotygodniowej ciężkiej pracy zawodowej, tembardziej, że nowelizacja taka nie jest uzasadniona żadnemi poważnemi względami gospodarczemi, czy socjalnemi.

Powoływanie się inicjatorów tej nowelizacji na potrzebę ułatwienia zakupów ludności wiejskiej jest conajmniej dziwne, gdyż jak przewiduje projekt mają być otwarte tylko kioski. A co ludność wiejska może w tych kioskach kupować, potrzebując przecież nie środków żywnościowych, lecz maszyn, narzędzi rolniczych, żelaza, gwoździ i nawozów sztucznych. Potrzeby te może jednak ludność wiejska załatwiać w dni powszednie, kiedy przyjeżdżać musi do miast na targi, płacić podatki i załatwiać wszelkie inne sprawy w urzędach państwowych i biurach wojskowych.

Wobec powyższego jest zupełnie zbyteczne wprowadzenie jeszcze jednego dnia pracy w handlu, a to tembardziej, że zasoby pieniężne naszych włościan nie są znów tak wielkie, by do ich wydatkowania trzeba było koniecznie uruchamiać jeszcze jeden dzień pracy w handlu ze szkodą dla zdrowia pracowników handlowych oraz dla większości obywateli chrześcijan dla dogodzenia jedynie ludności żydowskiej.

SPORT

Siemianowice.

KS. 07 Siemianowice — Naprzód Lipiny 3:2 (1:2).

Obie drużyny wystąpiły w składach osłabionych. Do pauzy lekka przewaga po stronie Naprzodu, po zmianie inicjatywę przejął 07 i wygrał też to spotkanie. Bramki strzelili dla 07 Szyd, Cib i Gajlisz po jednej. Sędziował p. Anderka.

Królewska Huta.

Zjednoczeni Przyj. Sportu — Dąb 6:2.

Katowice.

Diana — KS. 06 Mysłowice 4:2 (2:1).

Monachjum.

Austrja — Monachjum 1:1.

Zawody hockeyowe zgromadziły około 2000 osób mimo zimna. Lekką przewagę mieli goście, nie mogli jednak poza wyrównaniem uzyskać lepszego wyniku.

Budapeszt.

Węgry — Niemcy 10:6.

Wiedeń.

Austrja — Niemcy 2:14.

Niemcy, którzy wystawili dwa reprezentacyjne garnitury, odnieśli w Budapeszcie dotkliwą porażkę, zwyciężyli natomiast zbyt wysoko w Wiedniu. Sensację wywołało pewne zwycięstwo Popovicha (Austrja nad mistrzem Europy Dalchowem (Niemcy).

Amsterdam.

Holandja — Szwecja 1:0 (0:0).

Przebieg tych zawodów nie był zbyt interesujący. Jedyną bramkę dnia na kilka minut przed końcem uzyskuje prawy łącznik Holandji. Grze tej przyglądało się około 30 000 widzów.

Londyn.

Anglja — Irlandja 1:1 (1:0).

Spotkanie to przegrane zostało na stadjonie w Blackpool. Przebieg zawodów należał do nader ostrych.

Wrocław.

D. F. C. Praga — Wrocław 4:1.

Walne Zgromadzenie Rady Sportowej Woj. Śląskiego odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 19-ej w lokalu pod „Złotą Gwiazdą" przy ul. Starowiejskiej.

Nadzwyczajne walne zgromadzenie Związku Publicystów i Dziennikarzy Sportowych odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 19-ej w lokalu „Domu Związkowego" przy ul. Mickiewicza.

Doroczne Walne zgromadzenie Śląskiego Okręgowego Związku Bokserskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 27 bm. o godz. 10-ej przed południem w lokalu „Domu Związkowego" przy ul. Mickiewicza.

Program radjowy.

Czwartek 17 listopada.

Warszawa fala 1.111 m.

12,15 Transmisja z Filharmonji warszawskiej koncertu organizowanego dla młodzieży szkolnej — 15,00 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy — 16,25 Komunikaty harcerskie — 16,40 Kącik dla kobiet — 17,45 Audycja literacka — 19,00 Komunikat rolniczy — 19,15 Rozmaitości — 19,35 Lekcja kursu elementarnego języka angielskiego — 20,30 Transmisja koncertu z Poznania.

Kraków fala 422 m.

12,00 Transmisja hejnału z wieży Marjackiej oraz koncert z płyt gramofonowych — 16,40 Pogadanka dla kobiet — 17,45 Transmisja audycji literackiej z Warszawy — 19,00 Transmisja komunikatu rolniczego z Warszawy — 19,15 Rozmaitości — 19,35 Odczyt: Elektryczność i magnetyzm — 20,00 Transmisja hejnału z wieży Marjackiej i komunikaty — 20,30 Transmisja z Warszawy — 22,30 Transmisja muzyki salonowej z restauracji Pawilon.

Poznań fala 280,4 m.

12,45 Koncert gramofonowy — 14,00 Giełda pieniężna — 17,00 Lekcja języka angielskiego — 17,45 Transmisja audycji literackiej z Warszawy — 19,10 Odczyt: Błędy językowe i zawiłość w stylu pod wpływem języka niemieckiego — 19,35 Komunikaty gospodarcze — 19,55 Odczyty: Książka jako narzędzie wykształcenia — 20,30 Koncert muzyki francuskiej — 22,30 Muzyka taneczna.

Wrocław fala 322,6 m.
Gliwice fala 250 m.

16,30 Koncert — 20,00 Koncert pieśni szkockich Haydna — 20,25 Wilhelm Hauff: Z okazji 100-letniej rocznicy śmierci — 21,10 Koncert lekkiej muzyki. Następnie do 24,00 Muzyka taneczna.

Berlin fala 483,9 m.

12,30 Kwadrans dla rolnika — 17,00 Koncert — 19,05 do 20,30 Odczyty — 21,00 Koncert symfoniczny — 22,30 Muzyka taneczna.

Wiedeń fala 217,2 m.

11,00 Koncert przedpołudniowy — 16,15 Muzyka lekka — 19,30 Opera w jednym akcie Ryszarda Straussa „Ariadna z Naksos".

Sprawy towarzystw.

Ogólny Związek podofic. rez. Rzplitej Polskiej.

Wielkie Hajduki. W sobotę, dnia 19-go bm. o godz. 19,30 w lokalu Hotel Śląski przy ul. Krakowskiej Nr. 85 odbędzie się doroczne walne zebranie miejscowego Koła O. Z. P. R. Ze względu na ważność spraw, o pewne przybycie wszystkich członków uprasza się. Zarząd.

W niedzielę, dnia 20-go bm. odbędą się walne zebrania miejscowych kół Ogólnego Związku podofic. rezerwy Rzplitej Polskiej.

Rybnik. O godz. 15-tej w lokalu Restauracji Polonji, w Rybniku.

Orzegów. O godz. 14-tej w lokalu p. Wiktora Pyki, w Orzegowie.

Żory. O godz. 16-tej w lokalu „Hotel pod pocztą" w Żorach.

Ruda. O godz. 10-tej w lokalu p. Kurzawy ul. Janasa w Rudzie.

Chwałowice. O godz. 10,30 w lokalu p. Skrzypy w Cwałowicach. Ze względu na ważność spraw i wybór nowych zarządów kół, o kompletne stawienie się wszystkich członków uprasza się.

Członkowie zarządu okręgowego na poszczególne zebrania przybędą.

Zarząd Okręgowy Ogólnego Związku Podofic. Rez. Rzplitej Polskiej.

Nowe książki.

Kalendarz „Iskier" na rok 1928 jest już czwartym rocznikiem tego wydawnictwa, wzorowanego, na najlepszych podobnych wydawnictwach zagranicznych, różniący się od nich znacznie większem bogactwem materjału. W szczególności wyczerpująco opracowany jest dział wiadomości polskich. Kalendarz „Iskier", jako mała podręczna encyklopedja najważniejszych wiadomości ze wszystkich dziedzin wiedzy, jest właśnie niezbędny w codziennem życiu dla każdego zarówno dorosłego, jak młodzieńca. Wydany na specjalnym cienkim papierze w dogodnym formacie w niebieskiej płóciennej oprawie mimo 256 stron tekstu nadaje się doskonale do noszenia stale w kieszeni i może służyć jako notatnik, posiada bowiem wolne rubryki na każdy dzień. Duży nacisk kładzie kalendarz w szeregu uwag i wskazówek na „organizację pracy codziennej". Wydany został przez „Iskry" tygodnik dla młodzieży (Warszawa, Warecka 14), opracowany przez redaktora Władysława Kopczewskiego. Kosztuje w oprawie 3,80 zł. Kalendarz ten zasługuje na jak najszersze rozpowszechnienie.

Wesoły kacik.

Ofiara otyłości.

— Czemu pani płacze? — pytam się pewnej bardzo otyłej pani w tramwaju.

— Ach, odpowiada — powinnam była już dawno wysiąść, lecz za każdym razem, gdy na stacji szczęśliwie do połowy wysunę się z wagonu, konduktor woła: odjazd! i znowu mnie wsuwa do wagonu.

Mądra Marysia.

— Marysiu, nie chciałabyś wyjść za mąż za człowieka oszczędnego?

— Z miłą chęcią, lecz nie chciałabym być z nim zaręczona.

Dziedziczność.

Małżeństwo Rozumków ma bardzo niesfornego synka. Rodzice spierają się, po kim on mógł odziedziczyć różne brzydkie właściwości.

— Po mnie z pewnością nie odziedziczył złego charakteru, mówi Rozumkowa.

— Chętnie temu wierzę, odpowiada Rozumek, bo ten charakter ciągle jeszcze masz.

Synek.

— Tatusiu, ja potrafię coś, czego ty nie potrafisz.

— I cóż to takiego?

— Umiem rosnąć, tatusiu.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.

W poniedziałek, dnia 14 listopada br. rostał się z tym światem po długich cierpieniach zaopatrzony śś. Sakramentami

kupiec

śp. Franciszek Józefoski

w 57 roku życia.

Pogrzeb odbędzie w czwartek 17 listopada o godzinie 14½ z domu żałoby, Słowackiego 13.

W smutku pogrążona

A. Józefoska z dziećmi.

Maść gojąca

wszelkie rany, szczególnie przestarzałe rany u nóg, z doskonałem skutkiem używana i wypróbowana.

Słoik 3 zł, podwójny 5 zł.

Apteka A. Jurkowskiego, Nakło (Wlkp.)

Unieważniam zgubioną kartę wojskową wystawioną przez P.K.U. Pszczyna na nazwisko Kuś Józef, Stara Wieś, pow. Pszczyna.

Piotr Kamiński, Król. Huta ulica Wolności, narożnik ulicy Sienkiewicza. Skład konfekcji męskiej pierwszorz. oddział krawiecki

Unieważniam papiery wojskowe i kartę mobilizacyj. na nazwisko Tomasz Szwed z Załęskiej Hałdy nr. 38.

Bibliiki i Katechizmy małe i duże poleca Księgarnia nakładowa „Katolika" w Bytomiu

DLA REKLAMY

za 5 zł. 5 kg miodu

lipcowego, czysto pszczelnego, pod gwar. otrzymać można we firmie „Pszczółka", Kupczyńce, poczta Denysów, koło Tarnopola. Wysyła w 5-cio kg-wych plomb. puszkach. W razie niezadowolenia zwrot należytości.

NA ODPŁATE

daję zegary, budziki francuskie i włoskie i zegarki precyzyjne, Genewskie jak Szafhausen, Omega, Tisot, Silwana, Doxa itd., również ślubne pierścionki.

A. Waldberg, zegarmistrz, Rybnik, Plac Wolności, naprzeciw starego kina.

Agitujcie za naszą gazetą!